

W Polsce rośnie sprzedaż aut elektrycznych i hybryd

data aktualizacji: 2017.09.07



W ubiegłym roku sprzedaż aut z napędem elektrycznym i hybrydowym typu plug-in wzrosła w Polsce o 65 proc. Szereg korzyści powoduje, że coraz więcej kierowców przesiada się do samochodów z niskoemisyjnym napędem. Przykład innych państw pokazuje, że rozwój tego rynku w Polsce wymaga rządowego wsparcia i zachęt dla potencjalnych nabywców. Niektórzy producenci wprowadzają specjalne programy rabatowe wspierające takie rozwiązania.

- W krajach, w których są dopłaty do samochodów elektrycznych, takie pojazdy są sprzedawane i rejestrowane. W Polsce na razie nie ma jeszcze żadnych dopłat, ale mam nadzieję, że się pojawią. Potrzebna jest decyzja polityczna polskiego rządu: „Tak, idziemy w kierunku motoryzacji niskoemisyjnej, w kierunku pojazdów elektrycznych!”. Takie dopłaty są potrzebne do momentu osiągnięcia pewnej masy krytycznej, kiedy samochody elektryczne staną się popularne - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

W połowie ubiegłego roku system dopłat został uruchomiony w Niemczech. Nabywcy mogą otrzymać 4 tys. euro dotacji na zakup auta elektrycznego i 3 tys. euro dofinansowania do zakupu auta z napędem hybrydowym typu plug-in. W ciągu pierwszych 6 miesięcy działania programu wpłynęło przeszło 9 tys. wniosków, choć to i tak mniej niż zakładały rządowe szacunki. System bezpośrednich dopłat do zakupu samochodu elektrycznego obowiązuje też m.in. w USA, Norwegii i Francji. W efekcie na tych rynkach najszybciej rośnie sprzedaż takich pojazdów.

Na rozwój elektromobilności akcent stawia również polski rząd. Zgodnie z planem do 2025 roku po polskich drogach ma jeździć nawet milion pojazdów elektrycznych. Rząd w tym celu pracuje nad pakietem zachęt, obejmującym m.in. zwolnienie z akcyzy, zerową stawkę VAT i dofinansowanie do

zakupu pierwszych 100 tys. takich samochodów. Do 2020 roku powstać ma też cała infrastruktura do ładowania pojazdów elektrycznych, w tym 400 szybkich punktów ładowania samochodów elektrycznych i 6 tys. publicznych punktów ładowania o normalnej mocy.

Jak wynika z danych firmy doradczej KPMG oraz Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, w ubiegłym roku zarejestrowano w Polsce 10,4 tys. pojazdów z napędem alternatywnym (wzrost o 76 proc. w ujęciu rocznym). Zdecydowana większość sprzedaży przypadła na hybrydy (95 proc.). Ich udział w rynku oscyluje już wokół 2,5 proc. (na ponad 23 mln samochodów zarejestrowanych w Polsce). Rosnące zainteresowanie Polaków pojazdami zero- i niskoemisyjnymi dostrzegają także producenci, oferując własne programy dopłat do zakupu samochodów przyjaznych środowisku.

- Zainteresowanie klientów samochodami niskoemisyjnymi stale rośnie. Również Polakom coraz bardziej zależy na tym, by jeździć samochodem, który nie emituje dwutlenku węgla lub emituje go bardzo mało. Jest to trend, który z pewnością będzie w najbliższych latach jednym z najsilniejszych na rynku motoryzacyjnym - ocenia Katarzyna Gospodarek z BMW Group Polska.

Prognozy te znajdują potwierdzenie w najnowszym raporcie „Branża motoryzacyjna 2017/2018”, w którym PZPM ocenia, że „w obliczu walki z globalnym ociepleniem, jak i coraz bardziej rygorystycznych standardów dotyczących emisji spalin, producenci będą zmuszeni do inwestowania w silniki elektryczne”. Firmy motoryzacyjne również mają tego świadomość i coraz mocniej stawiają na rozwijanie oferty pojazdów niskoemisyjnych. BMW Group, która ma w portfolio 9 aut z napędem elektrycznym lub hybrydowym, chce sprzedać na całym świecie w tym roku aż 100 tys. takich pojazdów

1. - Przed producentami, którzy chcą wyznaczać wzorce w swojej branży, stoi rzeczywiście bardzo wiele wyzwań. Przede wszystkim należy myśleć o tzw. zrównoważonej mobilności, czyli ograniczaniu emisji spalin, dwutlenku węgla oraz zmniejszaniu korków w dużych miastach - potwierdza Katarzyna Gospodarek.

Deklaracje dotyczące rozwijania segmentu aut niskoemisyjnych mają swój praktyczny wymiar. Od początku września firma wprowadziła program EcoBonus, w ramach którego premiuje klientów, którzy decydują się na zakup nowego samochodu o napędzie elektrycznym, hybrydowym lub wyposażonego w niskoemisyjny silnik spalinowy (o emisji dwutlenku węgla nieprzekraczającej 130 g/km). Kwota dofinansowania wynosi do 17 tys. zł, a w rozliczeniu klient ma możliwość oddania swojego dotychczasowego auta. Pilotażowy program EcoBonus, prowadzony przez polski oddział BMW Group oraz salony dealerskie, ma potrwać na razie do końca tego roku.

- Jedynym warunkiem otrzymania bonusu jest to, aby samochód odznaczał się niską emisją. Do wyboru są różne rozwiązania: ponad 100 modeli BMW i niemal 30 modeli MINI - wyjaśnia Katarzyna Gospodarek.

Rynkowi eksperci są zgodni, że przyszłość branży motoryzacyjnej będzie uzależniona od ekologii, dlatego na rozwój oferty niskoemisyjnych pojazdów stawiają też inne czołowe marki.

Źródło: